

Sygn. akt I Ca 52/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska

Sędziowie: SO Teresa Zawistowska (spr.)

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. R.

przeciwko G. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 25 listopada 2014 r. sygn. akt I C 889/14

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 52/15

UZASADNIENIE

B. R. wystąpił z pozwem przeciwko G. S. domagając się zasądzenia na jego rzecz kwoty 1.200 zł oraz kwoty 3.000 zł na cel społeczny oraz zwrotu kosztów procesu. Powód podkreślił, że dochodzona kwota 1.200 zł stanowiła koszt usunięcia z jego działki hałdy piachu nawiezonego przez pozwanego, pozostawionego po zakończeniu realizacji przez pozwanego inwestycji na sąsiadującej działce. Żądana kwota stanowiła zapłatę za usługę wynajęcia sprzętu do wywiezienia piachu z działki powoda.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych argumentując, iż żądania pozwu są jedynie przejawem sąsiedzkiej złośliwości powoda.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie powództwo oddalił (punkt I) oraz nakazał ściąganie od powoda kwoty 60 zł tytułem opłaty od pozwu (punkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że B. R. sprzedał G. S. działkę gruntu, sąsiadującą z jego własną działką. Pozwany podczas budowy swojego domu nawiózł na część działki stanowiącą własność powoda piasek konieczny do budowy domu. Po zakończeniu budowy część nawiezonego piasku pozostała na działce powoda. W maju 2014 roku powód

wezwał pozwanego do usunięcia piasku z działki. Na skutek konfliktu pomiędzy stronami doszło do interwencji Policji. Po rozmowie z dzielnicowym pozwany usunął piasek z działki powoda, wywożąc go taczkami.

Podkreślił Sąd pierwszej instancji, iż nie było sporu co do tego, iż pozwany na działce powoda pozostawił określoną ilość piasku po zakończeniu inwestycji budowlanej. Oś sporu koncentrowała się wokół ilości pozostawionego przez pozwanego piasku oraz tego, w jakim zakresie został ten piasek przez pozwanego usunięty. Sąd a quo na podstawie całokształtu materiału dowodowego ustalił, iż na działce powoda nie zalegał piasek w ilości 4 ton, jak wskazywał to powód precyzując roszczenie. Ilość tego piasku była znacznie mniejsza, pozwany niezwłocznie po upomnieniu przez powoda piasek z jego posesji uprzątnął, wywożąc go taczkami na własną, sąsiadującą posesję. Z przedłożonej dokumentacji fotograficznej wynikało, iż powód na własnej działce podjął działania związane z niwelacją terenu przy użyciu sprzętu mechanicznego, niemniej ingerencja w warstwę pokrywy ziemi była znacznie rozleglejsza niż powierzchnia, gdzie uprzednio był składowany piasek pozwanego. W takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji skonstatował, że zakres prac wykonanych przez powoda wykraczał ponad niezbędne spektrum działań potrzebnych do usunięcia niewielkiej ilości piasku z jego posesji. Jednocześnie Sąd a quo uwypuklił bierność dowodową powoda w zakresie wykazania wysokości szkody oszacowanej pozwem na 1.200 zł - kiedy to przedłożona przez niego faktura mająca obrazować te koszty opiewała jedynie na sumę 246 zł i dotyczyła wykonania niesprecyzowanej usługi transportowej. Zaznaczył Sąd pierwszej instancji, iż całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie uzasadniał przyjęcie, iż u podstaw roszczeń pozwu upatrywać należało bardziej konfliktu sąsiedzkiego, aniżeli działań pozwanego, który piasek z posesji powoda usunął. O kosztach postępowania Sąd a quo orzekł na podstawie art. 113 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Zarzucił Sądowi pierwszej instancji dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącą do bezzasadnego oddalenia powództwa.

Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa, ewentualnie postulował o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Apelant zażądał także uzupełniania postępowania dowodowego poprzez przesłuchanie wskazywanych świadków.

W uzasadnieniu apelacji powód przyznał okoliczność, że pozwany wraz z małżonką po wezwaniu przez powoda podjęli działania zmierzające do usunięcia piachu z jego posesji, niemniej wykonali tę czynność jedynie w części, co skutkowało koniecznością podjęcia przez powoda dalszych działań związanych z "oczyszczeniem" działki. W ocenie apelanta dokumentacja fotograficzna została przez Sąd pierwszej instancji wadliwie oceniona, gdyż obrazowała hałdę piachu wielkości 3m x 3m, a szacunkowy koszt uprzątnięcia działki powód określił na 1.200 zł. Apelant zanegował uprawnienie pozwanego do wykonywania zdjęć posesji bez zgody powoda, a następnie do wykorzystywania tych fotografii dla celów dowodowych w toczącym się postępowaniu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, zgromadzony w tym zakresie materiał jest kompletny, ustalenia poczynione na tej kanwie logiczne, a merytoryczna ocena żądań pozwu prawidłowa.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy na powodzie, zgodnie z regułą wyrażaną w art. 6 k.c., spoczywał ciężar wykazania, iż dochodzona pozwem kwota 1.200 zł stanowiła rzeczywistą szkodę związaną z koniecznością wynajęcia specjalistycznego sprzętu celem usunięcia zalegającego na jego działce piasku, stanowiącego własność pozwanego. Zasadnie podkreślił Sąd pierwszej instancji, iż z całokształtu dostępnego w sprawie materiału dowodowego nie można było wywieść wniosku, jakoby na działce powoda zalegała taka ilość piasku, na jaką wskazywał on w pozwie, a także aby pozwany po wezwaniu go przez apelanta do usunięcia tego kruszywa, nie zastosował się do tego polecenia.

Zaznaczyć także należy, że wartość przedłożonej przez powoda faktury Vat nr (...) z dnia 10 października 2014 r., mającej w jego mniemaniu uzasadniać koszty poniesione przez niego w związku z koniecznością "oczyszczenia" działki z piachu pozwanego, nie koreluje z kwotą 1.200 zł, na jaką powód wyliczył swoją szkodę. Nie można także pominąć, iż przedmiotem tej faktury jest wykonanie "usługi transportowej wg ceny umownej", jednak bez skonkretyzowania czynności, której usługa ta miałaby dotyczyć. Samo twierdzenie powoda, że usługa ta dotyczyła usunięcia i wywiezienia z jego działki piachu stanowiącego własność pozwanego, przy jednoczesnym braku zaoferowania innego dowodu pozwalającego na obiektywną weryfikację tej okoliczności - nie mogło stanowić podstawy dla podzielenia stanowiska skarżącego zajmowanego w sprawie.

Apelację powoda cechuje także swoistego rodzaju wewnętrzna sprzeczność. Z jednej strony apelant powołuje dowolną ocenę przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z drugiej zaś zarzuca konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego z zeznań świadków, posiadających znaczące dla rozstrzygnięcia sprawy wiadomości, przeprowadzenia których to dowodów powód nie domagał się w toku postępowania przed Sądem a quo. Dopiero formułując wnioski apelacyjne skarżący przywołał potrzebę przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków E. S., M. R. oraz świadka, którego danych personalnych powód nie posiadał, a który był operatorem koparko-ladowarki wykonującej czynności związane z usuwaniem piachu pozwanego z działki skarżącego.

Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Zatem wyjątki przewidziane w art. 381 k.p.c. zostały ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Jeśli sąd drugiej instancji korzysta z instytucji uregulowanej w tym przepisie, powinien jej zastosowanie odpowiednio uzasadnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., III UK 177/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1493925).

Innymi słowy, potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 października 2013 r., I ACa 186/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1388762).

W ocenie Sądu odwoławczego w tej sprawie nie zachodzi żadna okoliczność, która usprawiedliwiłaby dopuszczenie na tym etapie postępowania dowodów powoływanych przez skarżącego w apelacji. Nie występowała bowiem żadna obiektywna przeszkoda, aby zgłosić taki wniosek dowodowy już na etapie formułowania żądań pozwu lub w toku postępowania pierwszoinstancyjnego – po zapoznaniu się ze stanowiskiem oponenta procesowego i kierując się potrzebą efektywnego dowodzenia faktów, z których wywodził skarżący określone skutki prawne.

Jedynie na marginesie wskazać można, iż w ramach postępowania o analogicznej konfiguracji stron procesowych, zainicjowanego przez powoda przed Sądem Rejonowym w Ostródzie, sygn. I C (...), której przedmiotem było naruszenie posiadania działki powoda na skutek składowania przez pozwanego piasku, powództwo zostało prawomocnie oddalone. W ramach wskazywanego postępowania Sąd dopuścił dowód z zeznań, m.in., C. P. pełniącego funkcję dzielnicowego w miejscu zamieszkania stron. Świadek zeznał, iż podczas interwencji przeprowadzonej na żądanie powoda, piasku stanowiącego własność pozwanego składowanego na działce powoda było maksymalnie pół tony („zajmował najwyższej objętość piaskownicy...na pewno nie było tam czterech ton”, k. 41 akt I C (...)).

Reasumując, Sąd pierwszej instancji wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, gdyż dowody zaferowane przez powoda nie uzasadniały konsekwentnie forsowanej przez niego tezy, że na działce skarżącego znajdował się piach w ilości wskazywanej w pozwie, ani jakoby pozwany kruszywa tego nie usunął niezwłocznie po wezwaniu przez powoda.

Z tych przyczyn apelacja powoda jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.